

Marek Marczewski

Teologia Chrystusa-Sługi jako odpowiedź na znaki czasu

Kieleckie Studia Teologiczne 1/2, 119-134

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TEOLOGIA CHRYSYDUSA-SŁUGI JAKO ODPOWIEDŹ NA ZNAKI CZASU

W tekście poświęconym **spojrzeniu na liturgię w świetle tajemnicy Chrystusa Sługi**¹, który członkowie Ruchu Światło-Życie uznali za duchowy testament swego Założyciela, czytamy, że:

w różnych okresach historii Kościoła różne rysy obrazu Chrystusa były szczególnie akcentowane (...). Nasze czasy, które, jeśli chodzi o Kościół, określiły swoją samoświadomość na Soborze Watykańskim II, są czasami Chrystusa Sługi. Ten obraz przewodni poprzez Sobór wchodzi coraz głębiej w życie Kościoła, wyznacza jego przyszłość².

Jeśli chodzi o Ruch, to ksiądz Franciszek Blachnicki stwierdził, że **teologia Chrystusa Sługi powinna coraz głębiej kształtować jego świadomość**, bo jest **ruchem odnowy Kościoła inspirowanym przez Sobór Watykański II**³. W formowaniu członków Ruchu, w nieustannym przypominaniu tych prawd służą dzieła, które Sługa Boży utworzył lub inspirował. Myślę tu przede wszystkim o Kaplicy Chrystusa Sługi z jej bogatą ikonografią⁴, instytucie życia konsekrowanego, który pod nazwą Instytutu Niepokalanej Matki Kościoła jest formą diakonii i emanacją ruchu eklezjalnego, bez którego Ruch Światło-Życie nie mógłby istnieć⁵, oraz Unii Kapłanów Chrystusa Sługi⁶.

Ksiądz Blachnicki początek refleksji nad aplikacją biblijnej nauki o Chrystusie Słudze do eklezjologii datuje na lata drugiej wojny światowej i powojenne,

¹ F. Blachnicki, *Liturgia w świetle tajemnicy Chrystusa Sługi*, w: tenże, *Charyzmat „Światło-Życie”. Teksty podstawowe*, Krościenko n. Dunajcem 1987, s. 40–47 (skrót: Blachnicki, ChSZ).

W tekście pismem wytłuszczonym, bez zaznaczenia cudzysłowu i odautorskiego podkreślenia, wyróżniono cytaty z pism Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego.

² F. Blachnicki, *Liturgia w świetle tajemnicy Chrystusa Sługi...*, dz. cyt., s. 40.

³ Tamże.

⁴ G. Wilczyńska, *Centrum Oazy, czyli Centrum Ruchu Światło-Życie w Krościenku nad Dunajcem*, Krościenko n. Dunajcem 2000, s. 24–32.

⁵ Z. Podlewska, *Ks. Franciszek Blachnicki założyciel instytutu życia konsekrowanego*, RTK 45 (1998), z. 8, s. 115–132.

Skróty, prócz zaznaczonych w tekście, na podst.: *Encyklopedia Katolicka. Wykaz skrótów*, oprac. J. Warمیński, E. Gigilewicz, R. Sawa, wyd. 2 popr. i rozsz., Lublin 1993.

⁶ F. Blachnicki, *Rekolacje dla Wspólnoty Kapłanów Chrystusa Sługi*, red. G. Wilczyńska, Lublin 1991.

a więc na czas, kiedy Europa, a potem cały świat doświadczały „panowania królów narodów”, berlińskiego narodowego socjalizmu, a następnie moskiewskiego komunizmu. Natomiast biblijną teologię Chrystusa Sługi koncentruje nie na Izajaszowych pieśniach Sługi Jahwe, lecz na fakcie chrztu Jezusa z Nazaretu w Jordanie, na fakcie namaszczenia Go Duchem Świętym, w wyniku którego już jako Chrystus – Mesjasz, Namaszczony, **podejmuje w posłuszeństwie wielki plan Ojca, aby go wypełnić** przez paschalne misterium swojej błogosławionej męki, zmartwychwstanie, chwalebne wniebowstąpienie i zesłanie Ducha Świętego, które we współczesnej eklezjologii rozumiane jest jako **przedłużenie namaszczenia Chrystusa Duchem Świętym**. To On – namaszczony Duchem Świętym – **przelewa Ducha Świętego** (chrzci Duchem Świętym i ogniem: Mt 3, 11.33; Dz 1, 5) **na członków Kościoła, i tym samym włącza ich w swoją drogę służby, posłuszeństwa wobec Ojca**. Zatem cały Kościół – jako wspólnota namaszczonych – objawia się sobie i światu jako **wspólnota przeznaczonych, powołanych, uzdolnionych, wezwanych do służby na rzecz zbawienia świata**⁷. Konsekwencją rozumienia Kościoła, jako **przedłużenia Chrystusa namaszczeniem Duchem Świętym**, jest między innymi tak wymowne podkreślenie służebnego wymiaru urzędu kościelnego, który w biskupie, naznaczonym „pełnią sakramentu kapłaństwa” (KK 26; DK 7, 2), „jest prawdziwie służbą, wymownie nazwaną w Piśmie Świętym « d i a k o n i a »”, czyli posługiwaniem (por. Dz, 1, 17 i 25; 21, 19; Rz 11, 13; 1 Tm 1, 12)” (KK 24)⁸, bo Duch Święty jednoczy c a ł y Kościół „we wspólnocie i w posłudze” (KK 4) i „ustawicznie rozdziela dary posługiwania”, przez które mocą zmartwychwstałego Pana „świadczymy s o b i e w z a j e m n i e posługiu zbawieniu” (KK 7, 6; podkr. moje: M. M.)⁹.

⁷ F. Blachnicki, *Liturgia w świetle tajemnicy Chrystusa Sługi*, dz. cyt., s. 40–41. Por. F. Blachnicki, *Teologia pastoralna ogólna, cz. 2: Eklezjologiczna dedukcja teologii pastoralnej*, Lublin 1971, s. 372–386 (skrót: Blachnicki, TPO II).

„Chrystus nie wchodzi w unię hipostatyczną z Kościołem, który wskutek tego nie może być nazwany „kontynuacją Wcielenia”, ale udziela Kościołowi wysłużonego przez siebie swojego Ducha. Dzięki posiadaniu tego Ducha wchodzi wierni w Kościele w relację personalną do Chrystusa” (Blachnicki, TPO II, s. 383).

⁸ Na innym miejscu urząd biskupi jest określony mianem „pełni świętego posługiwania” (KK 21, 2). I nie tylko posługiwanie biskupa zostało w dokumentach Soboru określone mianem służby, lecz także prezbiterów i diakonów (KK 28; 29). Por. J. Gewiß, *Die neutestamentlichen Grundlagen der kirchlichen Hierarchie*, HJb 72, 1953, s. 1–24; Y. Congar, *Die Hierarchie als Dienst nach dem Neuen Testament und den Dokumenten der Überlieferung*, w: *Das Bischofsamt und die Weltkirche*. Hrsg. Y. Congar, Stuttgart 1964, s. 75–110; M. Löhrer, *Die Hierarchie im Dienst des christlichen Volkes*, w: *De Ecclesia. Beiträge zur Konstitution „Über die Kirche” des Zweiten Vatikanischen Konzils*, Hrsg. von G. Baraúna, Bd. 1–2, Freiburg – Basel – Wien – Frankfurt a. M. 1966, Bd. 1, s. 9–23.

⁹ M. Löhrer, *Die Hierarchie...*, dz. cyt., s. 10–18, zwraca uwagę, że w uzasadnieniu służebnego charakteru kościelnego posługiwania Ojcowie Soboru powoływali się

Cytując teksty soborowe, zwróciliśmy uwagę na to, jak **pojęcie diakonii jest bardzo blisko sprzężone z obrazem Kościoła jako wspólnoty.**

Wspólnota bowiem – pisał Sługa Boży – powstaje tam, gdzie wszyscy, zgodnie ze swoim charyzmatem, podejmują służbę dla jej budowania. Wspólnota nie tworzy się przez to, że jedni mają władzę nad innymi, że są przełożeni i podwładni, ale przez to, że wszyscy służą zgodnie ze swoim charyzmatem w budowaniu wspólnoty [...]. Trzeba tutaj odejść od schematu dzielenia podstawowych funkcji Kościoła według: martyria – leiturgia – diakonia, który sugeruje pewne przeciwstawienie diakonii pozostałym funkcjom, gdyż podobnie jak wspólnym mianownikiem wszystkich szczebli hierarchii Kościoła jest „diakonia” – diakonia biskupa, prezbitera i diakona, tak wszystkie podstawowe funkcje Kościoła są wyrazem diakonii, służby, najpierw Chrystusa, a potem Kościoła i jego członków¹⁰.

Ksiądz Blachnicki dał wyraźnie do zrozumienia, że diakonii nie należy rozumieć jako konsekwencji przepowiadania, świadectwa (*martyria*) i służby Bożej (*leiturgia*), a następnie, że nadszedł czas, by mówić o diakonijnej eklezjologii (diakonia jako centrum eklezjologii)¹¹ czy eklezjologii posługiwania¹² oraz, że należy w Kościele polskim wprowadzić diakonat stały, który dla współczesnego Kościoła i świata jest sakramentalnym przypomnieniem służby¹³.

nie tylko na teologię św. Pawła o Kościele jako Ciele Chrystusa (1 Kor 12; KK 13; 18), lecz pogłębili chrystologicznie, wskazując na Chrystusa jako tego, który przyszedł, „aby służyć i oddać duszę swoją na okup za wielu” (Mk 10, 45; KK 5; 8), i bliżej, wykorzystując obraz pasterza i owczarni (J 10, 1-17; KK 11; 30; 37; 27-28). Por. Blachnicki, TPO II, s. 266-269.

¹⁰ F. Blachnicki, *Liturgia w świetle tajemnicy Chrystusa Sługi...*, dz. cyt., s. 41 (podkr. moje: M. M.).

¹¹ Por. M. Marczewski, *Diakonika*, „Teologia i Ambona”, 9 (1994), s. 21-28.

¹² W. Hryniewicz, *Nasza Pascha z Chrystusem. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej – tom 2*, Lublin 1987, s. 146-180.

¹³ F. Blachnicki, *Teologia pastoralna ogólna, cz. 1: Wstęp do teologii pastoralnej. Teologiczne zasady duszpasterstwa*, Lublin 1970, s. 385-387. „W opracowaniach, omawiających racje wprowadzenia diakonatu stałego (...) pomija się najważniejszą, którą wyraził papież Paweł VI w motu proprio *Ad pascendum*, a mianowicie, że diakonat stały (...) winien stać się przede wszystkim stałym przypomnieniem służby (diakonii), do której Pan wezwał swój Kościół: «dopiero Sobór Watykański II zadośćuczynił prośbom i życzeniom, aby tam, gdzie będzie tego wymagało dobro dusz, przywrócić diakonat stały, stanowiący jakby formę święcenia pośredniego między wyższymi stopniami a pozostałym ludem Bożym, jakby wykładnik potrzeb i życzeń chrześcijańskich wspólnot, jako przypomnienie służby, czyli diakonii Kościoła w chrześcijańskich wspólnotach lokalnych, znak lub sakrament samego Chrystusa Pana, który ‘nie przyszedł, aby Mu służyli, lecz aby służyć’ (Mt 20, 28)»” (M. Marczewski, *Posługa zbawcza Kościoła w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego*, Lublin 2000, s. 344-345).

I nie jest to dziełem przypadku, iż w hitlerowskim więzieniu od września 1944 r. do lutego 1945 r., jezuita, Alfred Delp (1907–1945) pisał esej *Das Schicksal der Kirchen*, w którym los Kościoła, jego dalszy rozwój uzależnił od jego powrotu, zwróceniu się ku diakonii, pozostawaniu na służbie ludzkości¹⁴. Wówczas, także w więzieniu, inny męczennik hitleryzmu, protestancki teolog, pastor Dietrich Bonhoeffer (1906–1945) napisał, że „Kościół tylko wówczas jest Kościołem, kiedy jest dla innych”, gdy stanie się biednym i służebnym¹⁵.

Niewątpliwie ofiara życia tych dwóch spośród tysięcy współczesnych męczenników totalitaryzmów, dogłębne studia biblijne, patrystyczne i pastoralna odnowa Kościoła, podjęta przed Soborem i przez to zgromadzenie promulgowana, jak i ekumeniczna współpraca Kościołów pozwalają obecnie z odwagą i pokorą wskazać na nasze, czyli Kościoła zobowiązania, które wynikają z faktu, że nasz Pan i Zbawiciel *istniejąc w postaci Bożej, / nie skorzystał ze sposobności, / aby na równi być z Bogiem, / lecz ogołocił samego siebie, / przyjąwszy postać sługi, / stawszy się podobnym do ludzi. / A w zewnętrznym przejawie uznany za człowieka, / unżył samego siebie, / stawszy się posłusznym aż do śmierci – / i to śmierci krzyżowej* (Flp 2, 6-8).

Podjmując ten temat, naszą uwagę zwrócimy najpierw na analizę biblijnego świadectwa sporu o pierwszeństwo i znaczenie pouczenia przez Jezusa uczniów, które ten spór zakończyło (1. Kontemplacja oblicza Chrystusa Sługi). Następnie powiemy o rozumieniu Kościoła jako *genus diaconicum* i konsekwencjach, wynikających z takiego ujęcia Kościoła w refleksji teologów, a także o sakramentalnej celebracji tego faktu (2. Zadanie Kościoła: odzwierciedlać światłość Chrystusa). Na koniec odniesiemy się do tematu naszego opracowania, pamiętając, że „Syn Boży, który z miłości do człowieka przyszedł na świat

¹⁴ „«Das Schicksal der Kirchen wird in der kommenden Zeit nicht von dem abhängen, was ihre Prälaten und führenden Instanzen an Klugheit, Gescheitheit, 'politischen Fähigkeiten' uns. Aufbringen». Es wird abhängen von der «Rückkehr der Kirchen in die 'Diakonie': in den Dienst, den die Not der Menschheit bestimmt, nicht unser Geschmack oder das Consetudinarium (die Gewohnheiten) einer noch so bewährten kirchlichen Gemeinschaft»” (A. Delp, *Gesammelte Schriften*, Hrsg. R. Bleistein, Bd. 4, Frankfurt 1984, s. 318 – cyt. za: N. Greinacher, N. Mette, „*Rückkehr der Kirchen in die Diakonie*” – *Vermächtnis und Auftrag*, ConcD, 24 (1988), H. 4, s. 255).

¹⁵ „Die Kirche ist nur Kirche, wenn sie für andere da ist”. Znaczenie tego stwierdzenia wyjaśnił następująco: „Um einen Anfang zu machen, muß sie alles Eigentum den Notleidenden schenken. Die Pfarrer müssen ausschließlich von den freiwilligen Gaben der Gemeinden leben, evtl. einen weltlichen Beruf ausüben. Sie muß an den weltlichen Aufgaben des menschlichen Gemeinschaftslebens teilnehmen, nicht herrschend, sondern helfend und dienend (D. Bonhoeffer, *Widerstand und Ergebung*. 3. Aufl. München 1985, s. 415 – cyt. za: N. Greinacher, N. Mette, „*Rückkehr der Kirchen*...”, dz. cyt., s. 255).

dwa tysiące lat temu, także dzisiaj prowadzi swe dzieło: musimy mieć przenikliwy wzrok, aby je dostrzec, a nade wszystko wielkie serce, abyśmy sami stawali się jego narzędziami¹⁶ (3. Zadanie Kościoła: sprawiać, by blask oblicza Chrystusa zajaśniał pokoleniom nowego tysiąclecia).

1. Kontemplacja oblicza Chrystusa Sługi (NMI 15)

Spośród wielu tekstów¹⁷, które ukazują jaśniejsze oblicze naszego Pana jako Chrystusa Sługi, wybraliśmy perykopę przedstawiającą spór uczniów Jezusa o precedencję (pierwszeństwo): *Powstał również spór między nimi o to, który z nich zdaje się być największy. Lecz On rzekł do nich: «Królowie narodów panują nad nimi, a ich władcy przyjmują nazwę dobroczyńców. Wy zaś nie tak [macie postępować]. Lecz największy między wami niech będzie jak najmłodszy, a przełożony jak sługa! Któż bowiem jest większy? Ten, kto siedzi za stołem, czy ten, kto służy? Czyż nie ten, kto siedzi za stołem? Otóż ja jestem pośród was jak ten, kto służy»* (Łk 22, 24-27). Podobny przekaz znajdujemy w Ewangelii św. Marka (10, 41-45) i w Ewangelii św. Mateusza (Mt 20, 25-28) z tą różnicą, że pojawia się w kontekście różnych wydarzeń.

Bibliści, komentujący ten tekst¹⁸, zwracają najpierw uwagę, że mamy tu do czynienia z ustanowieniem reguły, która winna charakteryzować postępowanie uczniów Jezusa i stanowić zasadę życia wspólnoty¹⁹: Pan Jezus przyjął

¹⁶ Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio inuente* Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, duchowieństwa i wiernych na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, Kraków 2001, art. 58 (s. 53; skrót: NMI). Tytułaturę do poszczególnych części tego opracowania przejęliśmy z art. 16 (s. 16) tego dokumentu.

¹⁷ Pełny zestaw tekstów nowotestamentalnych, opatrzonych refleksją teologiczną, znajdzie Czytelnik w pracy luterńskiego teologa Paula Philipiego *Christozentrische Diakonie. Ein theologischer Entwurf*, 2. Aufl., Stuttgart 1975.

¹⁸ W. Grundmann, *Evangelium nach Lukas*, Berlin 1984, s. 400-402; J. Gnilka, *Das Evangelium nach Markus*, 2. Tlbd.: *Mk 8, 27-16, 20*, Solothurn – Düsseldorf – Neukirchen – Vluyn 1979, s. 98-107; A. Sand, *Das Evangelium nach Matthäus*, Regensburg 1986, s. 405-408.

¹⁹ „Die verwendeten Ausdrücke deuten auf Gemeindeverhältnisse hin; den Großen stehen die Jüngeren gegenüber, vgl. Apg. 5, 6. 10; 1. Tim. 5, 1 f.; Tit. 2, 6; 1 Petr. 5, 5; den Führenden – Apg. 15, 22; Hebr. 13, 7.17.24 – die Dienenden. Das Wort Jesu bekommt den Charakter einer Gemeineregeln; sie verlangt, daß in der Gemeinde die eschatologische Umkehrung aller Verhältnisse – vgl. Luk. 1, 51 ff.; 14, 7-14 – darin wirklich werde, daß Große und Führende in der Gemeinde zu Dienenden für die Jüngern werden. Darin bewahren sie ihre Größe” (W. Grundmann, *Evangelium nach Lukas...*, dz. cyt., s. 401-402); „Gegenüber dem Gespräch mit den Zebedäiden hat sich der Fragehorizont verschoben. Nicht mehr Sonderauszeichnungen in der himmlischen Welt stehen

postawę sługi. Zrealizował to, co zapowiedział (Łk 12, 37) i czego oczekuje od wiernych uczniów (Łk 12, 42-46). Największym jest ten, kto troszczy się, zabiega o dobro brata. Przeciwwstawiając się wielkości, której atrybutami są panowanie i majestat, Zbawiciel wskazuje na wielkość, której atrybutem jest pokorna służba. W Ewangelii św. Marka wypowiedź o tych, którzy mają władzę, nie jest pozbawiona ironii. Oni uchodzą za władców. Zapominają, kto właściwie jest Władcą i dlatego nadużywają swej władzy, uciskając narody i dając im odczuć swą władzę. Dlatego można mówić o wielkim nieporządku, jaki charakteryzuje stosunki panujące w świecie. Dlatego w Ewangelii św. Mateusza występuje trzykrotne podkreślenie „między wami”, by w ten sposób podkreślić, uczynić bardziej czytelnym kontrast, jaki winien charakteryzować postępowanie uczniów wobec zachowania świata²⁰.

Bibliści w swoich komentarzach zwracają uwagę na uzasadnienie Jezusowego wymagania. Są nimi służba i odkupieńcza śmierć Syna Człowieczego: *Na wzór Syna Człowieczego, który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu* (Mt 20, 28; por. Mk 10, 45). I chociaż w Łukaszej perykopie nie znajdziemy wyżej przytoczonych słów, to jednak pouczenie o prawdziwej wielkości, która realizuje się poprzez pokorną służbę, ma miejsce podczas Ostatniej Wieczerzy. Uważam, że pouczenie, jakie winniśmy wyciągnąć tak z tekstu Łukasowego, jak św. Mateusza i św. Marka nie można sprowadzić tylko do stwierdzenia, że udział we wspólnocie stołu z Jezusem podczas świętej uczyty zobowiązuje do służby potrzebującym braciom²¹. Myślę, że chodzi o coś więcej, a mianowicie, że to sprawowanie Ofiary Mszy świętej jest miejscem realizacji diakonii wywyższonego, bo zmartwychwstałego Pana wobec swojego Kościoła i zarazem miejscem pouczenia Kościoła, czym w swej istocie winna być diakonia²².

zur Debatte, sondern die Ordnung in der Gemeinde. Wer in ihr nach Rang und Vorsitz strebt, soll seinen Dienst wie ein Diener und Sklave tun, sich nicht von Ehrgeiz, sondern von Dienstbereitschaft leiten lassen. Man wird sich zu vergegenwärtigen haben, daß die sozialen Spannungen zwischen Freien und Sklaven in die Gemeinde hineinwirkten” (J. Gnilka, *Das Evangelium nach Markus...*, dz. cyt., s. 103); „Diese weltliche Un-Ordnung darf nicht in den Jüngernkreis eindringen [...]. Statt dessen («alla») muß inter den Jüngern eine andere, gegenteilige, völlig umgekehrte Ordnung herrschen: Wer groß werden will, muß Diener sein, wer Erster sein will, muß Knecht sein” (A. Sand, *Das Evangelium nach Markus...*, dz. cyt., s. 407).

²⁰ A. Sand, *Das Evangelium nach Markus...*, dz. cyt., s. 407.

²¹ „Im Zusammenhang des Berichtes über das letzte Mahl aber sagt der Bericht aus: Der Empfang der Tischgenossenschaft Jesu im Heiligen Mahl verpflichtet zum Tischdienst an den Brüdern” (W. Grundmann, *Evangelium nach Lukas...*, dz. cyt., s. 402).

²² W zwięzły sposób ujął to w swej pracy P. Philippi: *Das Mahl als Ort der Diakonie* (W. Grundmann, *Evangelium nach Lukas...*, dz. cyt., s. 136–138), *Die Diakonie als Weise des Mahles* (W. Grundmann, *Evangelium nach Lukas...*, dz. cyt., s. 139–150).

2. Zadanie Kościoła: odzwierciedlać światłość Chrystusa (NMI 16)²³

Hermann Wolfgang Beyer, opisując znaczenie terminu diakonia (*diakonia*), stwierdził między innymi, że „istotnym dla znaczenia tego pojęcia jest to, że młode chrześcijaństwo traktowało jako *diakonia* każde działanie przyczyniające się do wzrostu wspólnoty (Ef 4, 11n), które następnie każde z osobna rozpatrywało ze względu na sposób wykorzystania. Istnieją bowiem *diaréseis diakoniôn* oraz odpowiadające im *diaréseis charismáton* i *énergemáton*, 1 Kor 12, 4n. Te rozmaite posługiwanie są spełniane w imię je d n e g o Pana. Każdym z nich chrześcijanin służy nie tylko swemu bratu, ale Chrystusowi. Za każdy też charyzmat związany z konkretną posługą jest on odpowiedzialny”²⁴. Ważną dla ustalenia jednoznaczności tego terminu²⁵ okazuje się również uwaga Alfonsa Weisera, który napisał między innymi: „Korzenie nowotestamentalnego rozumienia *diakonéo*, *-ía*, *-os* tkwią w słowie i czynach samego Jezusa. Również podstawowe znaczenie, jakie zyskała ta grupa słów w życiu pierwszej wspólnoty chrześcijan, pochodzi od samego Jezusa, jak i pierwotnej interpretacji swego życia i śmierci jako «służby»”²⁶.

²³ Por. KK 1, 15.

Zdaniem A. Grillmayera (*Dogmatische Konstitution über die Kirche. Kommentar zum I. Kapitel von Prof. Dr. Aloys Grillmeier SJ*, Frankfurt a. M., 2Vat I, s. 156–157) w słowach tych jest zarysowany w pełni „eklezyjologiczno-misyjny program reformy soborowej”: „Die Herrlichkeit Christi, das neue Schöpfungslicht (vgl. 2 Kor 4, 6) soll auf dem Antlitz der Kirche widerstrahlen und allen Völkern aufleuchten durch die Verkündigung des Evangeliums. Im Laufe des Konzils wurde auf das Augustinuswort hingewiesen: «Durch seine Kirche kommt er (Christus) zu den Völkern und durch die Kirche spricht er zu den Völkern». Von hier aus ist das Reformprogramm des Konzils verständlich, «daß das Zeichen Christi auf dem Antlitz der Kirche klarer erstrahle» (Artikel 15, Schluß). Diese Berufung, in Christus Licht der Völker zu sein, wird durch einen für die Gesamtekklesiologie der Konstitution grundlegenden Satz gegeben” «Die Kirche ist nämlich in Christus gleichsam das Sakrament...»”.

²⁴ *Diakonéo*, *diakonia*, *diákonos*, TWNT II, 87 (podkr. moje: M. M.).

²⁵ Próbuje się je wiązać z jakąś określoną posługą (na przykład charytatywną) czy funkcją Kościoła lub traktować jako jego synonim (diakonia na określenie posługi socjalnej w Kościołach protestanckich): R. Vökl. *W sprawie terminologii opisującej działalność charytatywną*, „Roczniki Naukowe Caritas”, 2 (1998), s. 141–150; R. Kamiński, *Diakonia*, EKat III, 1249–1250; P. Philippi, *Diakonie*, I, *Geschichte der Diakonie*, TRE VIII, 621–644 („Diakonie wird im neuprotestantischen deutschen Sprachgebrauch häufig als Synonym für «Liebestätigkeit» (Caritas) verwendet” – tamże, s. 621); W. Przygoda, *Funkcja charytatywna Kościoła po Soborze Watykańskim II*, Lublin 1998, s. 19–20, 52–71; tenże, *Funkcje urzeczywistniania się Kościoła*, RTK 46 (1999), z. 6, s. 175–198. Por. M. Marczewski, *Posługa zbawcza Kościoła w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego*, dz. cyt., s. 331–344.

²⁶ *Diakonéo*, *diakonia*, *diákonos*, EWNT I, 728.

Nie wchodząc w skryptyrystyczne i piśmiennicze potwierdzenie prawdziwości tych stwierdzeń²⁷, bo te dwie uwagi pozwalają na poświadczenie, że przez termin diakonia (*diakonia*) należy rozumieć służebną postawę (lub zasadę) Kościoła wobec nadprzyrodzonych i przyrodzonych potrzeb człowieka. Urzeczywistnia ona Kościół, dzięki spełnianiu jego podstawowych funkcji: przepowiadania słowa, sprawowaniu służby Bożej i posłudze charytatywnej. Diakonia jest więc charakterystyczną postawą całego Kościoła, który swą misję winien realizować na wzór swego Pana, *który nie przyszedł, aby Mu służył, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu* (Mt 20, 28). Ta postawa stała się szczególnym znakiem, wręcz konstytucją pierwszych gmin chrześcijańskich, określając nie tylko jej strukturę, ale także sprawowanie liturgii, rolę charyzmatów i wynikających z nich posług oraz szczególne powołanie diakona, integralnie łączącego w urzędzie/posłudze *diaconia verbi, liturgiae et caritatis*²⁸.

Miejszem, w którym wspólnota Kościoła doświadcza obecności zmartwychwstałego i wywyższonego Pana, który jest pośród swoich, jak ten, kto służy, a jednocześnie miejscem – szkołą diakonii jest liturgia, szczególnie liturgia Mszy świętej. Liturgia bowiem – jak uczył ks. Blachnicki – jest w ujęciu Soboru sakramentem Kościoła, podobnie jak Kościół jest sakramentem Boga, pragnącego zjednoczyć ze sobą i pomiędzy sobą rodzaj ludzki. Albo mówiąc jeszcze inaczej: liturgia jest jakąś formą aktualizowania się Kościoła, podobnie jak tą formą jest Kościół lokalny²⁹.

Skoro liturgia jest znakiem, sakramentem Kościoła, to jak każdy znak sakramentalny, który spełnia poczwórną funkcję (*signum rememorativum, signum demonstrativum, signum prognosticum vel praenuntiativum, signum obligativum*), nie tylko zwraca naszą uwagę na zbawcze dzieła Boże, dokonane w historii i czyni je obecnymi pośród zgromadzonego ludu, zapowiadając ich ostateczne wypełnienie, ale i zobowiązuje do osobistego zaangażowania

²⁷ Na ten temat m. in.: F. W. Horn, *Diakonische Leitlinien Jesu*, w: *Diakonie – biblische Grundlagen und Orientierungen*, Hrsg. von G. K. Schäfer und Th. Strohm, Heidelberg 1990, s. 109–126; T. Holtz, *Christus Diakonos. Zur christologischen Begründung der Diakonie in der nachösterlichen Gemeinde*, tamże, s. 127–143; E. Schweizer, *Die diakonische Struktur der neutestamentlichen Gemeinde*. Tamże, s. 159–185; J. Roloff, *Zur diakonischen Dimension und Bedeutung von Gottesdienst und Herrenmahl*, tamże, s. 186–201; J. Rohde, *Charismen und Dienste in der Gemeinde. Von Paulus zu den Pastoralbriefen*, tamże, s. 202–221.

²⁸ Kongregacja Edukacji Katolickiej, Kongregacja ds. Duchowieństwa. *Wytczne dotyczące formacji diakonów stałych; Dyrektorium o posłudze i życiu diakonów stałych*, Libreria Editrice Vaticana 1998 – *Dyrektorium o posłudze i życiu diakonów stałych* art. 22–38. Por. M. Marczewski, *Diakonat*, Lublin 2000, s. 172–176.

²⁹ Blachnicki, TPO II, s. 284–285. Por. E. Adamiak, *Poszukiwanie teologicznych drogowskazów. Głos dogmatyka na temat: Ku żywej liturgii*, CT 68 (1998), nr 3, s. 50–51.

wiary i miłości na rzecz Chrystusowego dzieła odkupienia, które – przede wszystkim mając na celu zbawienie ludzi – „obejmuje również odnowę całego porządku doczesnego” (DA 5)³⁰. Sformułujmy to inaczej: Jeśli liturgia jest szczególną formą aktualizowania się Kościoła-wspólnoty (parafii, diecezji), to „urząd kościelny odpowiada nie tylko za utrzymanie jedności parafii, za to, by zbierała się w celu słuchania słowa Bożego i sprawowania Eucharystii, lecz także za założenia i konsekwencje wynikające ze wspólnoty, to jest za braterską służbę wypływającą z chrześcijańskiej miłości. To właśnie stanowi punkt wyjścia dla działalności diakona. Jego zadanie polega na kształtowaniu żywych, solidarnych wspólnot w Kościele i społeczeństwie, przejawianie troski o tych, którym miłość Jezusa potrzebna jest najbardziej, czyli o ludzi lekceważonych, zajmujących niską pozycję społeczną, zropaczonych i upośledzonych, ubogich i zaniedbywanych przez parafię, wegetujących na marginesie społeczeństwa i Kościoła. Bezinteresownie służąc tym ludziom oraz prowadząc wśród nich pracę, należy dążyć do wyrwania ich z izolacji i włączyć do świeckiej i chrześcijańskiej społeczności. Diakon winien opiekować się tymi ludźmi i nie dopuszczać, by służba chrześcijańskiej miłości była zaniedbywana w parafii. Wykonywanie tych zadań nie może się sprowadzać jedynie do osobistego wkładu i zaangażowania diakona. Powinien bowiem pobudzać do diakońskiej służby także innych członków parafii i dbać o to, aby wszyscy chcieli i umieli ją pełnić”³¹. Oczywiście, to

³⁰ Por. DA 2 („przepajania duchem ewangelicznym oraz doskonalenia porządku spraw doczesnych; por. DA 4; 13); DA 7 („aby ludzi uczynić zdolnymi do należytego kształtowania całego porządku rzeczy doczesnych i skierowania go przez Chrystusa do Boga”); DA 16 („świeccy budują Kościół, uświęcają świat i ożywiają go w Chrystusie”); DA 19 („[stowarzyszenia apostołskie] biorą sobie za cel przepojenie porządku doczesnego duchem chrześcijańskim”); DA 31 („odnawiania w duchu chrześcijańskim porządku spraw doczesnych”). W przekonaniu F. Klostermanna, komentującego art. 5 *Dekretu o apostołstwie świeckich*, „alle gebrauchten Ausdrücke gehen eigentlich nur auf jenes bescheidene, dienende, solidarische Sich-Mitbeteiligen des Christen am weltlichen Werk, wobei er, abgesehen von einer gediegenen Sachkenntnis, mit anderen nur darin wetteifern sollte, das Licht der Offenbarung und die Forderungen der Liebe Christi besser zu erkennen, um diese Welt in diesem Licht und in dieser Liebe gestalten und gebrauchen zu können” (*Dekret über das Apostolat der Laien. Einleitung und Kommentar von Msgr. Univ.-Prof. Dr. Ferdinand Klostermann*, 2Vat II, s. 622).

³¹ H. Kramer, *Diakonat stały a odnowa diakonii*, „Novum” (1979), nr 4–5, s. 133–134. Por. tenże, *Nowy typ diakona*, NOK, s. 110–120; J. M. R. Tillard, *Kościół w służbie Ojca i ludzi*. Tamże, s. 49–53.

To skupienie uwagi na diakonii, jako racji tłumaczącej podjęcie przez Sobór Watykański II zagadnienia diakonatu stałego w ogóle i jego przywrócenia w Kościele łacińskim w szczególności, zostało wyraźnie podkreślone przez papieża Pawła VI w motu proprio *Ad pascendum* (PPK V/2, s. 25–26; por. E. Costa, *O przywrócenie sta-*

zobowiązanie nie dotyczy tylko posiadających urząd kościelny, bo Jezus, który sam był diakonem³², do takiej służby powołał wszystkich swoich uczniów, a więc cały Kościół, ale sprawowanie Eucharystii jest tym szczególnym miejscem, w którym Kościół objawia się jako działająca wspólnota, w której każdy ma swoje zadanie do spełnienia w służbie całości³³. Dlatego Sobór Watykański II podjął decyzję o wprowadzeniu diakonatu stałego i dlatego tak ważną sprawą jest wprowadzenie tej posługi w Kościele rzymskokatolickim w Polsce.

3. Zadanie Kościoła: sprawiać, by blask oblicza Chrystusa zajaśniał pokoleniom nowego tysiąclecia (NMI 16)

Jednakże – jak napisał o. Wacław Hryniewicz w swej refleksji o *Kościele* w „postaci sługi” – „bolesne doświadczenie wielu wieków uczy jednak, że służba łatwo przeradza się w ukrytą formę uzależnienia drugich i władania nimi. Przystaje być wtedy prawdziwą służbą, a staje się jedynie zasłoną dla ludzkich dążeń i skłonności. Jest w tym dramat służby. Wyznając swoją wiarę w Jezusa jako Pana, chrześcijaństwo odrzuca na płaszczyźnie zasad wszelką tendencję do panowania przez służbę. Głosi, że prawdziwa i ofiarna służba przynosi zawsze wyzwolenie, a nie zniewolenie i poddanie sobie drugich. Chrystus ofiarował siebie samego dla wyzwolenia wszystkich, nie dążąc wcale do uzależnienia ich od siebie [...]. Nowotestamentalna teologia panowania Chrystusa ukazuje Go jako Tego, który wciąż służy wyzwoleniu ludzi do prawdziwego człowieczeństwa, jaśniejącego obrazem samego Boga”³⁴.

W tej sytuacji nie należy kierować się ku rozwiązaniom tego świata, które – także w Kościele, w refleksji niektórych teologów – w przeniesieniu procesów demokratyzacji na grunt Kościoła widzą szansę ustrzeżenia go przed przyjmowaniem postawy wyższości tak w odniesieniach biskupów do prezbiterów, prezbiterów do wiernych świeckich, przełożonych do podwładnych, jak

tego urzędu diakona, „Novum” (1979), nr 4–5, s. 162–168), a także przez Jana Pawła II w czasie śródowych audiencji, poświęconych diakonatowi stałemu (OsRomPol, 15 (1994), nr 1, s. 41–42. Por. jego wcześniejszą wypowiedź do diakonów amerykańskich: *Istota diakonatu: służy tajemnic Chrystusa i służy swoich braci i siostr*, w: *Diakon w Kościele współczesnym*, red. M. Marczewski, Suwałki 1991, s. 13–22).

³² H.-D. Wendland, *Christos Diakonos, Christos Doulos. Zur theologischen Begründung der Diakonie*, w: H.-D. Wendland, A. Rich, H. Krimm, *Christos Diakonos. Ursprung und Auftrag der Kirche. Drei Vorträge*, Zürich 1962, s. 13–29.

³³ Blachnicki, TPO II, s. 265–272.

³⁴ Tamże, s. 147. „*Forma servi* jako cecha ontologiczna człowieczeństwa Chrystusa staje się również cechą Jego trwałej relacji do ludzi. W tym fakcie objawia się także najwyraźniej sens istnienia Kościoła jako *genus diaconicum*” (tamże, s. 149).

i Kościoła wobec świata. Prawdziwa bowiem reforma czy odnowa Kościoła polega na odkryciu zapoznanej, a przecież istniejącej w Kościele prawdy, której należy poddać się i według niej formować rzeczywistość³⁵.

Tą Prawdą jest Chrystus, który przyjął postać sługi. Zeby ona jaśniała na obliczu Kościoła, Ksiądz Blachnicki stał się budowniczym, założycielem lub inspiratorem dzieł, które – jako odpowiedź na współczesne znaki czasu – pozwalają Kościołowi wnikać w siebie, a następnie odpowiadać na „odwieczne pytania dotyczące sensu życia obecnego i przyszłego oraz wzajemnego ich stosunku do siebie” (KDK 4; 11). Są to: (a) Kaplica Chrystusa Sługi z jej bogatą ikonografią, (b) Ruch Światło-Życie, (c) instytut życia konsekrowanego, który pod nazwą Instytut [Wspólnoty] Niepokalanej Matki Kościoła jest formą diakonii i emanacją ruchu eklezjalnego, bez którego Ruch Światło-Życie nie mógłby istnieć oraz (d) Wspólnota Kapłanów Chrystusa Sługi.

a. Centrum Ruchu Światło-Życie, które znajduje się w Krościenku nad Dunajcem, stanowi Kaplica Chrystusa Sługi, w której znajdują się trzy obrazy przedstawiające ewangeliczne wypowiedzi o służbie oraz figura Chrystusa na tle witraża ukazującego chrzest Jezusa w Jordanie. Wspomniane obrazy ze scenami kuszenia Jezusa z Nazaretu na pustyni (Mt 4, 1-11; Mk 1, 12-13; Łk 4, 1-13)³⁶, prośbą matki synów Zebedeuszowych (Mt 20, 20-28; Mk 10, 35-40)³⁷, umycia nóg apostołom (J 13, 1-11)³⁸ „prowadzą” ku ołtarzowi, za którym jest umieszczona figura naszego Pana: „Artysta przedstawił Chrystusa w geście oddawania się Ojcu. Jezus wznosi ręce, wkładając swoje dłonie w dłonie Ojca. Ojciec przyjmuje oddanie się Syna. Jego dłonie, widoczne w witrażu, okalają ramiona i głowę Syna. Nad głową Chrystusa gołębica wlatuje ku górze. Jezus został namaszczoney Duchem Świętym, aby w Nim dokonać dzieła, które powierzył Mu Ojciec”³⁹.

³⁵ „Was in der christlichen Erneuerung konkret zu geschehen hat, hängt folglich von der Frage ab: Was ist das eigentlich Christliche? – nicht aber von der Frage: Was verlangen die modernen Zeiten? Das Christentum ist nicht ein Kaufhaus, das ängstlich besorgt seine Werbung auf Geschmack und Stimmung des Publikums einstellen muß, weil es eine Ware losschlagen will, die die Kunden eigentlich weder wollen noch brauchen – so wird es freilich leider nicht selten betrieben; wäre es so, dann könnte man den Bankrott des Unternehmend ruhig hinnehmen” (J. Ratzinger, *Was heißt Erneuerung der Kirche?*, w: tenże, *Das neue Volk Gottes. Entwürfe zur Ekklesiologie*, 2. Aufl., Düsseldorf 1970, s. 270–271).

³⁶ Komentarz do tego wydarzenia: P. Philippi, *Christozentrische Diakonie...*, dz. cyt., s. 49–62.

³⁷ Komentarz do tego wydarzenia: tamże, s. 108–132.

³⁸ Komentarz do tego wydarzenia: tamże, s. 132–150.

³⁹ G. Wilczyńska, *Centrum Oazy, czyli Centrum Ruchu Światło-Życie w Krościenku nad Dunajcem...*, dz. cyt., s. 27–28.

Plastyczny wystrój Kaplicy Chrystusa Sługi i ona sama mają przypominać, że „chrystologiczna *forma servi* determinuje zasadniczą postać życia i relacji we wspólnocie Kościoła, który określony został w Nowym Testamencie jako «Ciało Chrystusa». Chrystus jest Tym, który eschatologicznie urzeczywistnia i spełnia całe dzieło zbawienia. Diakonia jest cechą jakościową tego spełnienia, istotnie i nierozzerwalnie z nim związaną. Bez tego wymiaru nie sposób zrozumieć nowotestamentalnej koncepcji dziejów zbawienia. Wymaga ona ze strony człowieka nawrócenia i przewartościowania. Jakość «nowego stworzenia» nie przychodzi bez wewnętrznej przemiany ducha i odwrócenia panującego porządku. Kościół jest przestrzenią, w której człowiek może się odradzać, wciąż na nowo nawracać i odnajdywać nowy porządek międzyludzkich relacji. Osobowym wzorem i urzeczywistnieniem tych relacji jest sam Chrystus. Służba, którą spełnił za życia ziemskiego i którą spełnia nadal w uwielbionym stanie człowieczeństwa, jest najwyższą normą postępowania dla tych, którzy rozpoznają w Nim swego Pana i Zbawiciela świata⁴⁰.

b. Z perspektywy czasu można zauważyć, że u fundamentów powstania Ruchu Światło-Życie leżą dwa doświadczenia, które pozostają do dziś – niestety – aktualne. Pierwsze należy wiązać ze stwierdzeniem przyczyny niewystarczalności dotychczasowego duszpasterstwa, drugie zaś – z przekonaniem, że nie doszło jeszcze do takiej przemiany stylu i modelu przeciętnego duszpasterstwa parafialnego, by mogło uformować chrześcijan w pełni odpowiedzialnych za Kościół i świat. Oczywiście, powyższe ustalenia Sługa Boży oparł na wnikliwej analizie znaków czasu.

Jeśli chodzi o doświadczenie pierwsze, to jest nim stwierdzenie utracenia przez Kościół **środowiska wychowawczego**. Wydaje się, że do początku lat pięćdziesiątych w Polsce

rodzina wraz z środowiskiem społecznym stanowiła pewnego rodzaju społeczny katechumenat. W tych warunkach duszpasterstwo, ograniczające się do stworzenia obiektywnego i ontologicznego fundamentu dla wychowania chrześcijańskiego, przez głoszenie słowa Bożego i szafarstwo sakramentów świętych oraz do stwarzania kultowych ram służby Bożej, mogło uchodzić za wystarczające.

W procesie narastającej ateizacji społeczeństwa, zaplanowanego moralnego rozkładu społeczeństwa i przemian warunkowanych sytuacją socjalną i gospodarczą

⁴⁰ W. Hryniewicz, *Nasza Pascha z Chrystusem...*, dz. cyt., s. 149–150. Ojciec Profesor w przypisie do tego tekstu (tamże, s. 150) przywołuje cytat ze św. Jana Chryzostoma (*Hom. de prod. Judae* 1 6, PG 49, 380): „Ten, który ongiś usługiwał uczniom «służy także przy tym stole»”.

wołanie o nowe duszpasterstwo staje się wołaniem o duszpasterstwo typu wychowawczego, tj. duszpasterstwo, które nie ogranicza się do rzucania ziarna, ale troszczy się zarówno o przygotowanie gleby, która ma to ziarno przyjąć, jak i o dalszy wzrost tego ziarna, śledząc go i wspomagając krok za krokiem.

Zrodził się więc pomysł pracy o charakterze elitarnym, który w istocie nie oznaczał pozostawienia mas, ale był dyktowany **właśnie troską o zachowanie względnie odzyskanie mas dla Kościoła** poprzez członków laikatu, którzy zostali pobudzeni **do poczucia odpowiedzialności i do współpracy apostołskiej dla budowania w świecie dzisiejszym królestwa Bożego**⁴¹. Dziś do tej analizy sytuacji dodalibyśmy odnotowane przez socjologów religii „rozdroże pomiędzy instytucjonalizacją wiary i jej indywidualizacją”, które wyraża się jedynie częściowym utożsamieniem z nauką moralną i socjalną Kościoła, a także źle pojmowany pluralizm teologiczny, kulturowy i duszpasterski⁴². W związku z tym postulat formowania elit pozostaje nadal aktualny.

Doświadczenie drugie wiąże się z uznaniem, że

jeszcze nie doszło do takiej przemiany w stylu i modelu zwyczajnego, przeciętnego duszpasterstwa parafialnego, aby miało ono w sobie środki i metody formowania wiary dojrzałej, która jest żywym odniesieniem człowieka do osoby Chrystusa i przeżywaniem świadomości «my» we wspólnocie Kościoła. Doprowadzeniu do takiego etapu rozwoju wiary z założenia służy katechumenat⁴³.

Celem katechumenatu jest więc doprowadzenie do dojrzałej wiary, to znaczy

wdrażanie do życia słowem Bożym, tak, żeby w jego świetle rozwiązywać problemy życiowe (...), doprowadzenie do żywej modlitwy, do życia liturgią, do życia i podjęcia odpowiedzialności (diakonii) w ramach wspólnoty lokalnej i do świadectwa⁴⁴.

⁴¹ F. Blachnicki, „Metoda przeżyciowo-wychowawcza dziecięcych rekolekcji zamkniętych. (Studium pedagogiczno-pastoralne)”, Lublin 1963, s. I-II (mps B KUL; skrót: Blachnicki, Metoda).

⁴² J. Mariański, *Kościół w społeczeństwie obywatelskim. Refleksje socjologiczne*, Lublin 1998, s. 50–51, 118–131. Por. tenże, *Religia i Kościół w społeczeństwie pluralistycznym. Polska lat dziewięćdziesiątych*, Lublin 1993; tenże, *Między nadzieją i wątpliwością. Sens życia w świadomości młodzieży szkolnej*, Lublin 1998.

⁴³ F. Blachnicki, *Godziny Taboru*. Carlsberg – Lublin 1989, s. 58 (skrót: Blachnicki, GT). Fakt nieprzygotowania parafii (brak środków i metod do formowania dojrzałej wiary) do tego typu działalności i konieczność zmiany stylu duszpasterstwa i działania pastoralnego potwierdzają dziś współcześni socjologowie religii: ks. J. Mariański (*Kościół w społeczeństwie obywatelskim...*, dz. cyt., s. 145–150, 153–157) i E. Firlit: „Wydaje się, że istotną barierą hamującą podmiotowość laikatu na terenie parafii jest paternalizm księży i ich swoista nadopiekuńczość wobec wiernych, a tym samym brak zaufania do samodzielności świeckich, nieumiejętność traktowania parafian jako partnerów” (*Parafia rzymskokatolicka w Polsce w okresie transformacji systemowej. (Studium socjologiczne)*, Warszawa 1998, s. 298).

⁴⁴ Blachnicki, GT, s. 58.

Z tymi elementami katechumenalnymi nie spotkamy się ani w parafii, ani w przeciętnej rodzinie katolickiej. Katecheza również nie zawiera **elementów katechumenatu**, bo pozostało tylko **przekazywanie wiedzy religijnej i wdrażanie do pewnych praktyk religijnych**. Jest zatem pilna potrzeba zaistnienia **środowisk (wspólnot) żywej wiary**, a punktem docelowym byłoby powstanie **parafii wspólnotowej, albo posoborowej**. By to osiągnąć, trzeba zwrócić się do wprowadzonego przez posoborowe prawodawstwo kościelne instytucji katechumenatu i deuterokatechumenatu.

Owocem tych przemyśleń stał się Ruch Światło-Życie, charakteryzujący się swoistymi założeniami pedagogicznymi i procesem formacyjnym, który w ramach ruchów o charakterze ewangelizacyjnym ma wyraźną strukturę ruchu deuterokatechumenalnego⁴⁵. Fakt, że dziś w naszym kraju „dostrzega się w mniej lub bardziej wyraźny sposób potrzebę równoczesnego działania na dwóch frontach: ochronę Kościoła ludowego i jego modernizację poprzez rozwój Kościoła wspólnotowego”⁴⁶ należy uznać za owoc posługi Sługi Bożego i założonego przezeń Ruchu Światło-Życie.

Główny cel tego Ruchu to skupienie się na człowieku, jednostce, która odkrywa siebie i doświadcza we wspólnocie, dla której pragnie żyć – wyzwolona i wyzwalana przez Jezusa Chrystusa z grzechu i ograniczeń egoizmu⁴⁷.

⁴⁵ F. Blachnicki, *Personalistyczno-maryjna koncepcja formacyjna Oazy Nowego Życia*, w: tenże, *Oaza Nowego Życia pierwszego stopnia. Podręcznik dla moderatorów i animatorów*, cz. A: *Ogólna*, wyd. 4, Lublin 1977, s. 23–33; tenże, *Formacja służby liturgicznej jako jedna z form młodzieżowego deuterokatechumenatu w parafii*, w: *Biblioteczka animatora*, z. 2: *Katechumenat. Wspólnoty formacyjne we wspólnocie lokalnej*, Krościenko n. Dunajcem 1977, s. 48–68; tenże, *Ruch Światło-Życie jako pedagogia Nowego Człowieka*. Blachnicki, ChŚŻ, s. 27–39. Por. M. Marczewski, *Pedagogika katolicka jako pedagogika wiary w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego*. „Paedagogia Christiana”, 2 (1998), s. 56–77; tenże, *Młodzież w Kościele w wizji ks. Franciszka Blachnickiego*, AK, 1977, t. 128, z. 2, s. 180–188.

⁴⁶ J. Mariański, *Kościół w społeczeństwie obywatelskim...*, dz. cyt., s. 153. „Kościół wspólnotowy, diakonijny i dialogalny – pisze dalej Ks. Profesor – nie musi być zagrożeniem dla Kościoła ludowego, wprost przeciwnie – może być dla niego szansą modernizacji i przetrwania w nowych warunkach społeczno-kulturowych” (tamże, s. 153–154).

⁴⁷ Ważny okazuje się tu zarysowany przez Sługę Bożego w opracowaniu *Ruch Światło-Życie jako pedagogia Nowego Człowieka* (Blachnicki, ChŚŻ, s. 31–35) „ideał Nowego Człowieka”, który „posiada rysy ponadczasowe, absolutne” i jest przeciwstawiony wypaczeniom, błędom i schorzeniom pojawiającym się współcześnie. Są one „bądź źródłem, bądź owocem współczesnych kryzysów cywilizacyjnych. Są one w zasadzie te same u człowieka na Wschodzie i na Zachodzie, chociaż różne są uwarunkowania je wyzwalające”. Tak więc pedagogia Nowego Człowieka człowiekowi zdeintegrowanemu przeciwstawia ideał człowieka zintegrowanego; człowiekowi

c. W katechezach Jana Pawła II o Matce Bożej jest taki piękny tekst, który wskazuje na historiozbowczą głębię diakonii Matki i Syna. Niech mi go będzie wolno ofiarować Instytutowi Niepokalanej Matki Kościoła, który jest na służbie Ruchu Światło-Życie, i któremu osobiście wiele zawdzięczam. Tekst ten jednocześnie wskazuje na znaczenie osób konsekrowanych, które łącząc się ze swym Oblubieńcem, ofiarowują siebie za życie świata: „Maryja, «łaski pełna», mówi, że jest «służebnicą Pańską» i pragnie uczynić wszystko, by sama w sposób doskonały mogła wypełnić służbę, której Bóg oczekuje od całego swego ludu. Słowa: «oto ja służebnica Pańska», zapowiadają Tego, który powie o sobie: «Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu» (Mk 10, 45; por. Mt 20, 28). W ten sposób Duch Święty buduje wewnętrzną harmonię postaw Matki i Syna, która pozwala Maryi urzeczywistnić w całej pełni macierzyńską rolę wobec Jezusa i towarzyszyć Mu w Jego posłannictwie Sługi”⁴⁸.

d. Zbyt często Kościół zapomina, że jest Oblubienicą Chrystusa. Jezus Chrystus *umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, aby sam stawiał przed*

konsumpcji – człowieka posiadającego siebie w dawaniu siebie; człowiekowi wyczynu – człowieka realizującego siebie przez służbę; człowiekowi stada, czyli człowiekowi manipulowanemu – ideał człowieka wyzwolonego. „Powyższy cel albo ideał wychowawczy pedagogii Nowego Człowieka ukazywany jest i przeżywany we wzorach osobowych, którymi są: Chrystus – Sługa i Niepokalana – Służebnica. Zakotwiczenie pedagogii Nowego Człowieka w tych osobach podnosi ją do nadprzyrodzonego porządku odkupienia, nadaje jej charakter teologiczny, czyni z niej teologię wychowania. Chrystus Sługa jest w pełnym tego słowa znaczeniu Nowym Człowiekiem. To On jest objawieniem Boga w człowieku i człowieka w Bogu, Jego myśli stwórczej i odkupieńczej (...). W Nim, w Chrystusie – Nowym Człowieku, znajduje się ostateczne, normatywne kryterium osądu błędnych dróg człowieka i uzasadnienie jego pozytywnego ideału. Wreszcie w Chrystusie dana jest człowiekowi moc; moc konstytuująca zasadniczą możliwość przemiany, nawrócenia i wyzwolenia, moc ku zrealizowaniu Nowego Człowieka. Mocą tą jest udzielony człowiekowi Duch Święty, właściwy wychowawca Nowego Człowieka w człowieku. Obok Chrystusa – w którym Bóg objawia się jako Sługa, jako ten, który przyszedł, aby siebie oddać, aby człowiek w służeniu i dawaniu siebie odnalazł na nowo siebie, staje Niepokalana – Służebnica jako najdoskonalszy wzór nowego, w pełni odkupionego człowieczeństwa. Ona w pedagogii Nowego człowieka staje się bliższym wzorem wychowawczym, albowiem Nowy Człowiek realizuje się w relacji do Chrystusa jako kresu swojego oddania. Maryja zaś jest dla nas najdoskonalszym wzorem tego oddania się Chrystusowi. Dlatego pedagogia Nowego Człowieka nazywa się też personalistyczno-maryjną koncepcją wychowania”.

⁴⁸ Jan Paweł II, *Maryja*, w: *Nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II. Komputerowy zbiór dokumentów papieskich*, Kraków 1999, pkt 32, 2.

*sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany (Ef 5, 25-27). On – Sługa – pragnie ujrzeć Kościół jako Służebnicę. Tymczasem Kościół, czyli my wszyscy o tym zapominamy. Panujemy w swoich rodzinach: mężowie nad żonami, żony nad mężami, rodzice nad dziećmi, dzieci nad rodzicami lub swoimi rówieśnikami. Panujemy w ofiarowanych dla posługi kościołach: biskupi nad swymi prezbiterami, prezbiterzy nad współbraćmi czy wiernymi. Panujemy w wrażliwych na znaki czasu zgromadzeniach: przełożeni nad braćmi i siostrami, siostry i bracia nad wyznaczonymi – o ironio – do ostatnich posług. Jednak Pan Jezus, nie ukrywając ironii, określił tych, którzy panują, mianem wielkich, władców, którzy przyjmują nazwę dobroczyńców. My czynimy podobnie: każemy nazywać się ojcami, matkami, choć czasem nasze postępowanie dalekie jest od postępowania Ojca niebieskiego, choć czasem trudno na społecznym organizmie Kościoła dostrzec postać Sługi. Zapominamy o prośbie i wyrzucie św. Pawła: *Niech więc uważają nas ludzie za sługi Chrystusa i za szafarzy tajemnic Bożych. A od szafarzy już tutaj się żąda, aby każdy z nich był wierny (...) nie wolno wykraczać ponad to, co zostało napisane, i niech nikt w swej pysze nie wynosi się nad drugiego. Któż się będzie wyróżniał? Cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśliś otrzymał, to czemu się chełpisz, tak jakbyś nie otrzymał (1 Kor 4, 1-2.6b-7).**

Pragnieniem serca Sługi Bożego, ks. Franciszka Błachnickiego było założenie wspólnoty kapłańskiej, której członkowie przyjęliby nazwę Wspólnoty Chrystusa Sługi i w ten sposób zaświadczyliby o służebnym charakterze wszelkiego urzędu w Kościele: biskupów, kapłanów i diakonów. Erygowana 15 sierpnia 2000 r. Unia Kapłanów Chrystusa Sługi ma właśnie to zadanie spełnić. Zachować dla pokoleń wchodzących w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa naukę o służebnym charakterze urzędu kościelnego, wypracowaną przez Sobór Watykański II⁴⁹, a więc starać się o realizację wizji Kościoła **jako wspólnoty działającej, w której każdy ma swoje określone zadanie do spełnienia w służbie całości**⁵⁰.

⁴⁹ Błachnicki, TPO II, s. 255–282.

⁵⁰ Tamże, s. 265.